

Do Rzeczy. – 04.04.2023

Maciej Pieczyński

Ekshumacje albo śmierć

Ексгумація або смерть

Журналіст тижневика Do Rzeczy Мацей Печинський, спеціаліст з питань України та росії, вважає, що візит Президента України Володимира Зеленського до Варшави – це передостання можливість для України продемонструвати Польщі свою добру волю в питанні історичної політики. Якщо прориву не буде, то винен буде президент Польщі Анджей Дуда, а не його український колега, пише М. Печинський. Польща та Україна повинні вирішити проблему важкого минулого. Пропаганда росії активно намагається використати тему Волинської трагедії, щоб принаймні погіршити клімат у відносинах між Києвом і Варшавою. Ми не можемо чекати провокацій, пов'язаних із наближенням 80-ї річниці трагедії на Волині. Ми повинні намагатися звести їхній ризик до мінімуму. Для цього потрібні подальші кроки до історичного примирення. Дозволи на ексгумацію польських жертв в Україні, спільне вшанування пам'яті жертв цих трагічних подій чи створення нових пам'ятних місць можуть бути діями, які обеззброять арсенал російської пропаганди.

<https://dorzeczy.pl/opinie/424507/co-pisza-na-wschodzie-ekshumacje-albo-smierc.html>



Prezydenci Andrzej Duda i Wołodymyr Zełenski w Kijowie Źródło: Jakub Szymczuk / KPRP

Co piszą na Wschodzie II Wizyta Wołodymyра Zełenskiego w Warszawie jest przedostatnią okazją, aby Ukraina zaprezentowała Polsce swoją dobrą wolę w kwestii polityki historycznej. Jeśli (co niestety bardzo prawdopodobne) nie dojdzie do przełomu, winny temu będzie Andrzej Duda, a nie jego ukraiński odpowiednik.

Korespondent agencji Ukrinform w Warszawie Jurij Banachewycz przyznaje, że Polska i Ukraina muszą rozwiązać problem trudnej przeszłości. „Rosyjska propaganda próbuje aktywnie wykorzystać tematykę tragedii wołyńskiej, aby skłócić albo przynajmniej pogorszyć klimat w relacjach między Kijowem a Warszawą. Nie można czekać na prowokacje związane ze zbliżającą się 80 rocznicą tragedii na Wołyniu. Trzeba spróbować sprowadzić ich ryzyko do minimum. Do tego potrzebne są kolejne kroki w stronę historycznego pojednania. Pozwolenia na przeprowadzenie ekshumacji polskich ofiar na Ukrainie, wspólne uczczenie ofiar tych tragicznych wydarzeń, czy utworzenie nowych miejsc pamięci mogą być takimi działaniami, które rozbroją arsenał propagandy rosyjskiej” – pisze Banachewycz. Właściwie to nic dodać, nic ująć. Zaskakująco wręcz propolski w swej wymowie tekst ukraińskiego dziennikarza na temat relacji polsko-ukraińskich w aspekcie historycznym.

Chciałoby się, aby słowa Banachewycza były prorocze. Nie wydaje się jednak bardzo możliwe, aby podczas pierwszej po wybuchu wielkiej wojny wizyty Zełenskiego w Polsce doszło do przełomu. I to raczej nie dlatego, że nie chce tego Zełenski, tylko dlatego, że nie potrzebuje tego Duda i generalnie obóz władzy w Polsce. [Ołeksij Arestowycz, również w wywiadzie dla „Do Rzeczy”](#), mówił, że usłyszał ze strony wysoko postawionych przedstawicieli polskiego rządu nieoficjalne zapewnienia, iż Warszawa zapomni o Wołyniu w imię świetlanej przyszłości wzajemnych relacji.

Pozostało 80% tekstu